

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony J. D. (1) w dniu 30 czerwca 2004 roku zawarł z (...) S. A. umowę nr (...) o prowadzenie stacji paliw, mieszczącej się przy ul. (...) w W.. Zgodnie z zawartą umową, oskarżony był upoważniony w ramach działalności swojego przedsiębiorstwa, do pośrednictwa w zakresie sprzedaży paliw płynnych oraz innych towarów, stanowiących własność (...) S.A., a także do świadczenia usług na tej stacji. Jednocześnie, obowiązkiem oskarżonego, jako kierownika stacji paliw, było między innymi terminowe odprowadzanie należności z tytułu sprzedaży towarów i usług sprzedawanych na stacji paliw. Oskarżony przyjął na siebie zobowiązanie do codziennego przekazywania do banku utargu, za pośrednictwem pracowników (...)Sp. z o.o. Na dowód przekazania przesyłki firmie inkasenckiej, oskarżony otrzymywał pokwitowanie w postaci dokumentu KP i Bankowego Dowodu Wpłaty.

W dniu 14 marca 2013 roku, spółka (...) S.A. wypowiedziała oskarżonemu zawartą z nim umowę o prowadzenie stacji paliw, z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia.

W dniu 17 kwietnia 2013 roku, oskarżony nie przekazał utargu w kwocie 34.000 złotych, stanowiącego własność (...) S.A. firmie inkasenckiej i tym samym na konto bankowe spółki, a pieniądze te zachował dla siebie.

W związku z brakiem odprowadzenia tego utargu na rachunek bankowy (...) S.A. oraz wykryciem innych nieprawidłowości, w dniu 19 kwietnia 2013 roku (...) S.A. wypowiedziała J. D. (1) umowę o prowadzenie stacji ze skutkiem natychmiastowym. Przeprowadzona w spółce inwentaryzacja zdawczo - odbiorcza ujawniła między innymi brak dokumentu KP oraz Bankowego Dowodu Wpłaty, które potwierdzałyby wpłatę przez J. D. (1) utargu w kwocie 34.000 złotych na rachunek (...) S.A.

J. D. (1) nie zwrócił kwoty 34.000 złotych (...) S.A. Nakazem zapłaty z dnia 14 marca 2014 roku, Sąd Rejonowy w Płocku w V Wydziale Gospodarczym w sprawie V GNc 506/14 zasądził od J. D. (1) na rzecz (...) S.A. między innymi kwotę 34.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 10 maja 2013r., z tytułu braku wpłaty utargu z dnia 17 kwietnia 2014 roku, ze stacji paliw prowadzonej przez niego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: częściowo wyjaśnień oskarżonego J. D. (1) (k. 104v, 137), zeznań świadków: K. K. (1) (k. 12, 14-15, 93v, 138- 139), T. P. (k.139), B. K. (k. 88v, 206-207), P. P. (1) (k.211-212), oraz dokumentów: zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa (k.1-2), umowy o prowadzenie stacji paliw (k.16-78), bankowego dowodu wpłaty (k.79), oświadczenia poinwentaryzacyjnego wraz z załącznikami (k.80-82), kserokopii mailowej (k.83-85), poświadczonych za zgodność z oryginałem dokumentów złożonych przez pokrzywdzonego (k.147-191), odpisu nakazu zapłaty (k.134).

Oskarżony J. D. (1) zarówno w toku postępowania przygotowawczego i sądowego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego (k.104v) skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Przesłuchiwany przed Sądem (k.137) potwierdził, że w okresie od czerwca 2004r. do 19.04.2013r. prowadził stację paliw (...) (...) przy ul. (...) w W., na podstawie podpisanej umowy. Prowadził własną działalność, która zajmowała się prowadzeniem tej stacji, zapewniając stacji pełną obsługę, tj. sprawy biurowe, obsługę klienta, przekazywanie gotówki z utargu. Oskarżony zaprzeczył swojemu sprawstwu twierdząc, że w dniu 17 kwietnia 2013 roku odprowadził utarg w kwocie 34.000 złotych do firmy inkasenckiej (...). Wyjaśnił, że odprowadził utarg w bezpiecznej kopercie, której numeru nie był stanie podać. Firma inkasencka, której przekazywał pieniądze, przyjeżdżała bezpośrednio po odbiór na stację. Jak wskazał, otrzymał wówczas potwierdzenie wpłaty pieniędzy, dokument KP, które zostało na stacji paliw, wpięte do teczki. Zaprzeczył, żeby ktoś rozmawiał z nim na temat braku gotówki, natomiast przyznał, że w formie elektronicznej kontaktował się

z pracownikiem działu księgowości, panią K., od której dowiedział się, że jego saldo jest obciążone brakiem wpłaty z dnia 17 kwietnia 2013 roku.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części, w jakiej potwierdził on, że w ramach podpisanej z (...) S.A. umowy prowadził stację paliw przy ul. (...) w W., ponadto na okoliczność tego, że był zobowiązany do odprowadzania gotówki, stanowiącej utarg stacji paliw. Przyznał również, że umowa o pracę została z nim wypowiedziana w dniu 19 kwietnia 2013 r. w trybie natychmiastowych, a także, że w formie elektronicznej kontaktował się z nim pracownik działu (...) spółki (...), informując go o braku wpłaty gotówki w kwocie 34.000 złotych, stanowiącej utarg z dnia 17 kwietnia 2013 roku. W powyższym zakresie wyjaśnienia oskarżonego są jasne, rzeczowe i korespondują ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności umową o prowadzenie stacji paliw, kserokopią mailową (k.83-85). Natomiast, Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w zakresie w jakim twierdził on, że nie dokonał przywłaszczenia kwoty 34.000 złotych, albowiem gotówkę w dniu 17 kwietnia 2013 roku przekazał firmie inkasenckiej, która przyjeżdżała na stację paliw bezpośrednio po jej odbiór, po czym otrzymał dokument KP. Wyjaśnienia oskarżonego w tej części są bowiem zupełnie sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności z zeznaniami świadka K. K. (1), P. P. (1), nieosobowym źródłem dowodowym w postaci bankowego dowodu wpłaty, kserokopii mailowej, poświadczonych za zgodność z oryginałem dokumentów złożonych przez pokrzywdzoną spółkę. W ocenie Sądu, wyjaśnienia oskarżonego, który zaprzeczył swojemu sprawstwu, stanowią jedynie nieudolną linię obrony nastawioną na uniknięcie odpowiedzialności karnej. Podkreślić należy, iż jakkolwiek niewątpliwie oskarżony nie ma obowiązku udowadniania swojej niewinności, to jednakże mimo wyrażonej chęci, nie przedłożył protokołu zdawczo - odbiorczego, który miał być dokumentem wskazującym na to, że pieniądze w kwocie 34.000 złotych, stanowiącej dzienny utarg, przekazał na konto pokrzywdzonej spółki. Z przeprowadzonych w sprawie dowodów jednoznacznie bowiem wynika, iż taki dokument nie był oskarżonemu wystawiony albowiem nie rozliczył się on z pokrzywdzoną spółką.

Przymiotem wiarygodności należało obdarzyć zeznania świadków: K. K. (1) (k. 12, 14-15, 93v, 138- 139), T. P. (k.139), B. K. (k. 88v, 206-207) oraz P. P. (1) (k.211-212). Zeznania świadków K. K. (1) i B. K. na każdy etapie postępowania są konsekwentne i zborne. Również, podobnie jak zeznania świadka T. P. i P. P. (2) są jasne, spójne i rzeczowe, a okoliczności przedstawione w zeznaniach tych świadków znajdują potwierdzenie w pozostałym nieosobowym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Brak jest, zdaniem Sądu, jakichkolwiek podstaw do odmowy przymiotu wiarygodności tym zeznaniom. Świadek K. K. (1), jako specjalista w Biurze (...) S.A. potwierdziła, że obowiązkiem oskarżonego było terminowe odprowadzenie utargów z tytułu sprzedaży towarów i paliw, stanowiących własność (...) S.A. Jak relacjonowała, oskarżony każdego dnia powinien odprowadzić utarg do banku za pośrednictwem konwojentów, a na dowód odprowadzenia pieniędzy otrzymywał dokument KP i bankowy dowód zapłaty. Brak wpływu tej kwoty utargu, ujawniono w toku analizy wpływów gotówki na rachunek bankowy. Po ujawnieniu braku wpływu gotówki, w trakcie inwentaryzacji zdawczo-odbiorczej w dniu 19 kwietnia 2013 r. stwierdzono też brak dokumentu KP i bankowego dowodu wpłaty, które potwierdzałyby dokonanie wpłaty z utargu z dnia 17 kwietnia 2013 r. w kwocie 34.000 złotych. Dokumentów tych nie było w dokumentacji stacji w W., gdzie powinny się znajdować. Dokumentem finalnym był natomiast protokół zdawczo-odbiorczy. Ponadto świadek dodała, że oprócz tej kwoty, oskarżony miał również inne zobowiązania finansowe wobec (...) (...), których spółka zamierzała dochodzić na drodze procesu cywilnego. Świadek B. K., prowadził tymczasowo stację paliw nr (...), w związku z rozwiązaniem umowy prowadzenia tej stacji z oskarżonym. Zeznał, że przejął stację 20 kwietnia 2013 r. o godz. 00.00. Przeprowadzona inwentaryzacja na stacji paliw wykazała braki w towarze, a także w dokumentacji, potwierdzającej inkaso z dnia 17 kwietnia 2013 roku. Od dnia przejścia przez niego stacji, działała ona prawidłowo. Świadek T. P. jako zastępca dyrektora (...) (...) również potwierdził, że nie wpłynął utarg w kwocie 34.000 złotych, ze stacji prowadzonej przez oskarżonego. Kwota ta nie została przekazana konwojentom, ani nie wpłynęła na konto bankowe spółki. W swoich zeznaniach odniósł się również do inwentaryzacji przeprowadzonej po rozwiązaniu umowy z oskarżonym, korespondencji mailowej związanej z ujawnieniem braku tej wpłaty, skierowanej przez managera do niego i jego pracowników. Potwierdził, że przyczyną rozwiązania umowy o prowadzenie stacji paliw z oskarżonym był właśnie

brak wpłaty w/wym. kwoty. Świadek P. P. (1), manager sprzedaży (...) (...) wskazał, że otrzymał informację od zespołu obsługi transakcji bankowych, iż nie odnotowany wpłaty gotówki w kwocie 34.000 ze stacji prowadzonej przez oskarżonego, tytułem utargu z dnia 17 kwietnia 2013 roku. Jak zeznał, oskarżony został poinformowany, iż zalega z taką płatnością. Nawiązał też osobiście kontakt telefoniczny z oskarżonym, przekazując mu informację o zaległej wpłacie, a oskarżony stwierdził, że następnego dnia należność tę ureguluje, co jednakże nie nastąpiło. Zeznania tychże świadków są ze sobą zbieżne i korelują z nieosobowymi źródłami dowodowymi, ponadto świadkowie ci są osobami obcymi w stosunku do oskarżonego, nie są bezpośrednio zainteresowani wynikiem sprawy, nie logicznym byłoby zatem uznanie, iż pomawiają oskarżonego o coś czego nie zrobił, narażając się tym samym na odpowiedzialność karną z art. 233 § 1 kk. Powyższa okoliczność tym bardziej przesądza, zdaniem Sądu, o wiarygodności złożonych przez świadków zeznań.

Brak również wskazań do odmowy przymiotu rzetelności i wiarygodności dokumentom w postaci: zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa (k.1-2), umowy o prowadzenie stacji paliw (k.16-78), bankowego dowodu wpłaty (k.79), oświadczenia poinwentaryzacyjnego wraz z załącznikami (k.80-82), korespondencji mailowej (k.83-85), odpisu nakazu zapłaty (k.134), poświadczonych za zgodność z oryginałem dokumentów złożonych przez pokrzywdzonego (k.147-191), danych o karalności (k.135, 208). Z bankowego dowodu wpłaty, raportu odbioru utargów przez firmę inkasencką, w żaden sposób nie wynika, iż w dniu 17 kwietnia 2014 roku, kwota 34.000 złotych została przekazana tej firmie ze stacji paliw, prowadzonej przez oskarżonego. Natomiast z odpisu wyroku nakazowego, poświadczonych za zgodność z oryginałem dokumentów złożonych przez pokrzywdzonego, niewątpliwie wynika, iż toczyło się postępowanie cywilne, w którym nakazem zapłaty orzeczono wobec (...) (...) od oskarżonego kwotę 34.000 złotych.

Oceniając wszystkie zgromadzone w sprawie dowody, przyjąć należy, iż wina oskarżonego, w świetle zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 284 § 2 kk. nie może budzić żadnych wątpliwości.

Warunkiem odpowiedzialności z art. 284 kk jest bezprawne, z wyłączeniem osoby uprawnionej, rozporządzanie cudzą rzeczą ruchomą znajdującą się w posiadaniu sprawcy przez włączenie jej do swego majątku i powiększenie w ten sposób swojego stanu posiadania lub stanu posiadania innej osoby albo wykonywanie w inny sposób w stosunku do rzeczy ruchomej uprawnień właścicielskich. W § 2 tegoż artykułu ustawodawca określił typ kwalifikowany polegający na przywłaszczeniu cudzej rzeczy ruchomej powierzonej sprawcy, pod opiekę lub dysponowania nią, z zastrzeżeniem jej zwrotu właścicielowi. Z kolei, strona podmiotowa przestępstwa z art. 284 § 2 kk. ma charakter umyślny i kierunkowy, sprawca musi działać w ściśle określonym celu, którym jest przywłaszczenie cudzej rzeczy (mienia).

Zdaniem Sądu, zarówno strona przedmiotowa, jak i podmiotowa tego przestępstwa nie może budzić żadnych wątpliwości, pod kątem wyczerpania przez oskarżonego J. D. (1) wszystkich jego znamion. Oskarżony bowiem swym zachowaniem, polegającym na nie zwróceniu pokrzywdzonej spółce (...) S.A. pieniędzy w kwocie 34.000 złotych, stanowiące utarg z tytułu sprzedaży towarów i usług na stacji paliw nr (...) przy ul. (...) w W., niewątpliwie wypełnił znamię przestępstwa stypizowanego w art. 284 § 2 kk polegające na przywłaszczeniu cudzej rzeczy ruchomej. Bez wątplenia, bowiem oskarżony w celu postępowania z powyższą rzeczą ruchomą jak z własną, rozporządził owymi pieniędzmi stanowiącymi własność pokrzywdzonego, a znajdującymi się w jego legalnym posiadaniu jak ze swoją własnością, wykluczając przy tym osobę uprawnioną to jest wyżej wymienionego pokrzywdzonego. Nie zwracając, bowiem powyższej kwoty pokrzywdzonemu niewątpliwie postąpił z opisywaną rzeczą ruchomą jak z własną, tak jakby był właścicielem tychże pieniędzy, roztrwaniając wartość tych pieniędzy ze szkodą dla właściciela, co skutkowało również utratą przez pokrzywdzonego tej kwoty pieniędzy. Oskarżony, niewątpliwie również uzewnętrzniał przywłaszczenie tejże rzeczy, w sposób uniemożliwiający swobodne nią rozporządzanie, działał on z wolą utrzymania istniejącego stanu, włączając rzecz do swojego majątku, o czym świadczy jego późniejsze zachowanie. Stwierdzić też należy, iż niewątpliwie przedmiotem działania oskarżonego były pieniądze należące do (...) S.A., są one bowiem zgodnie z brzmieniem przepisu art. 115 § 9 kk. rzeczą ruchomą. Od strony podmiotowej, zdaniem Sądu, oskarżony działał z zamiarem umyślnym i kierunkowym, w ściśle określonym celu, jakim było przywłaszczenie powierzonych mu pieniędzy. Niewątpliwie bowiem, co wynika także z wyjaśnień oskarżonego, miał świadomość tego, iż zgodnie z zawartą umową o prowadzenie stacji, jego obowiązkiem było terminowe odprowadzanie należności

z tytułu sprzedaży towarów i usług ze stacji paliw. Oskarżony był obowiązany codziennie przekazywać do banku utarg za pośrednictwem pracowników ochrony (...) (...), czego jednakże nie zrobił. Niewątpliwie zatem pieniądze, które należały do pokrzywdzonego, były oskarżonemu powierzone a więc oskarżonemu przekazane było nad tymi pieniędzmi władztwo, z zastrzeżeniem zwrotu (rozliczenia się z nich) właścicielowi. Po stronie oskarżonego nie zachodziły żadne okoliczności wpływające na wyłączenie bądź ograniczenie winy.

Za zarzucany oskarżonemu czyn, Sąd wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności. Orzeczenie o karze zostało wydane w oparciu o dyrektywy jej wymiaru zawarte w art. 53 kk oraz art. 58 § 1 kk. W ocenie Sądu, społeczna szkodliwość czynu, której wykoanie osi la uzyskania w/w wsparcia ł. u oskarżonego jest znaczna, nadto Sąd uwzględnił sposób działania sprawcy, stopień jego zawinienia, oraz rodzaj naruszonego dobra prawnego, jakim jest własność lub inne prawa rzeczowe albo obligacyjne do rzeczy ruchomej lub prawo majątkowe. Oskarżony ponadto, dopuścił się przestępstwa na szkodę podmiotu, z którym miał zawartą umowę o prowadzenie stacji paliw, nadużywając niewątpliwie zaufania tego podmiotu, który powierzył mu mienie do rozliczenia się. Ponadto, kwota jaką przywłaszczył oskarżony była znaczna, stanowiła dzienny utarg pokrzywdzonej spółki, a jak wynika także z zeznań świadka P. P. (1), oskarżony w rozmowie telefonicznej deklarował zwrot przywłaszczonej kwoty, czego jednakże nie uczynił. Jako okoliczność łagodzącą, Sąd uwzględnił natomiast fakt, iż oskarżony jest osobą nie karaną (k.135, 208). W ocenie Sądu, wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i stanowi wypadkową wziętych pod uwagę okoliczności łagodzących i obciążających. Nadto, nie jest nadmiernie surowa, albowiem przestępstwo z art. 284 § 2 kk. jest zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności, a zatem orzeczona wobec oskarżonego kara oscyluje w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności, mając na uwadze dotychczasowy sposób życia oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste. W ocenie Sądu fakt, że oskarżony jest osobą nie karaną, a popełnione przez niego przestępstwo miało charakter incydentalny w jego życiu, pozwalają uznać, iż wobec oskarżonego zachodzi pozytywna prognoza i mimo warunkowego zawieszenia wykonania kary, jej cele zostaną osiągnięte. Dwuletni okres próby jest wystarczający dla zweryfikowania tego stanowiska Sądu. Orzeczonej karze z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie spełniać również cele prewencyjne i wychowawcze. Oskarżony będzie miał świadomość, iż w przypadku ponownego popełnienia przestępstwa w okresie próby, wymierzona kara może zostać wprowadzona do wykonania, co z całą pewnością odstraszy go od popełnienia w przyszłości ewentualnego przestępstwa podobnego i skłoni do przestrzegania obowiązującego porządku prawnego.

Sąd nie orzekł wobec oskarżonego obowiązku naprawienia szkody, na rzecz pokrzywdzonego (...) S.A. w całości, ani w części, albowiem w dniu 14 marca 2014 roku Sąd Rejonowy w Płocku, V Wydział Gospodarczy w sprawie V GNC 506/14 wydał prawomocny nakaz zapłaty, który zasądził od J. D. (2) na rzecz (...) (...) między innymi kwotę 34.000 złotych, z tytułu brakującego utargu z dnia 17 kwietnia 2013 roku. Podkreślić należy, iż do celów postępowania karnego należy uwzględnić prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego, w tym naprawienie już w postępowaniu karnym, gdy to możliwe, szkody wyrządzonej przestępstwem. Tym samym wykluczone jest przysporzenie nienależnej mu korzyści. Naprawienie szkody, o którym mowa w art. 46 § 1 kk., to w szczególności wyrównanie straty, która poszkodowany poniósł. Sąd karny musi zatem uwzględnić w chwili wyrokowania rozmiary pokrytej już szkody, w szczególności wartość uprzednio odzyskanego stanie niepogorszonym mienia (por. wyrok SN z dnia 29.03.2011r., III KK 392/10, LEX nr 794161). Mając na względzie, iż w postępowaniu cywilnym prawomocnie zasądzono na rzecz pokrzywdzonego od oskarżonego kwotę 34.000 złotych, Sąd nie orzekł obowiązku naprawienia szkody na rzecz (...) S.A. w niniejszym postępowaniu karnym.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 627 k.p.k., albowiem uznał, iż w niniejszej sprawie brak jest podstaw do zwolnienia oskarżonego od obowiązku ponoszenia wydatków, jakie Skarb Państwa poniósł w związku z postępowaniem toczącym się postępowaniem karnym. Oskarżony pracuje dorywczo, osiąga z tego tytułu dochód w kwocie ok.1500 złotych, jest zdrowy, nie ma nikogo na swoim utrzymaniu, może zatem uiścić koszty sądowe bez uszczerbku dla utrzymania siebie i swojej rodziny.

Mając to wszystko na uwadze, orzeczono jak w wyroku.